

Prof. dr hab. Tomasz Nowakowski  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy  
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Katedra Nauk Pomocniczych Historii i Historii Historiografii

Dnia 29.06.2019 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Michała Franiaka pt. „Treści religijne i ideowe w arengach dokumentów księstwa Gryfitów (do 1295 r.)”, Szczecin 2019, ss. 537 + streszczenia bez numerów stron.

Do oczywistości należy stwierdzenie, że badacze dziejów średniowiecza borykają się z brakiem źródeł. Szczególnie dotyczy to historyków, którzy zgłębiają dawną historię ziem polskich i krajów sąsiednich. Kroniki, roczniki i żywoty świętych przynoszą co prawda wiele informacji, jednak nie zawsze wiarygodnych, a ponadto w dużej mierze źródła te zostały już wyeksploatowane. Z uznaniem należy potraktować próby poszerzenia tego zestawu o zachowane dosyć licznie dokumenty, zwłaszcza jeśli nie potraktujemy ich tylko jako dokumentacji dawnych czynności prawnych, lecz jako świadectwa kultury umysłowej czy mentalności. Badania w tym kierunku nie są łatwe, nadal też wymagają doskonalenia metod. Z uznaniem należy więc przyjąć niezwykle ambitną próbę opracowania zagadnienia treści areng w licznych dokumentach zachodniopomorskich na przestrzeni ponad stu lat. Wiążą się z tym tematem niebezpieczeństwa polegające na pokusie traktowaniu formuł dokumentowych, w tym głównie arengi, jako swoistego „wyznania wiary” lub demonstracji przekonań politycznych wystawcy, gdy niekiedy mamy do czynienia z mechaniczną pracą notariusza powielającego obiegowe zasłyszane lub wyuczone treści. Autor rozprawy zdawał sobie sprawę z trudności, a w jakim stopniu je przezwyciężył będzie pokazane w dalszej części recenzji.

Tytuł rozprawy jest sformułowany jasno i nie budzi wątpliwości. Celowość opracowania treści zawartych w arengach dokumentów zachodniopomorskich wynika z faktu, że były one wykorzystywane jako źródło tylko fragmentarycznie i w mniejszym zakresie, niż w recenzowanej rozprawie. Każde zatem wzbogacenie ograniczonej podstawy źródłowej musi spotkać się z aprobatą.

Struktura dysertacji doktorskiej została bardzo rozbudowana. Całość autor podzielił na dwie części, interpretacyjną i dokumentową, a ponadto pierwsza z nich również składa się z dwóch segmentów wyróżnionych tytułami. Pierwszy – rozdziały I-V – nosi tytuł „Charakterystyka areng według środowiska społecznego ich powstania”, drugi natomiast,

zawierający rozdziały VI-VIII, jest zatytułowany „Świat nadprzyrodzony i ziemski w świetle areng”. Druga część całości określona została jako dokumentowa i zawiera uporządkowane według jasnych kryteriów teksty areng i niekiedy innych formuł z autorskimi komentarzami.

Wstęp został potraktowany dosyć skrótowo. Autor wyjaśnił w nim zasięg terytorialny rozprawy (jest to księstwo Gryfitów czyli Pomorze Zachodnie), zakres chronologiczny (w zasadzie połowa XII w. – rok 1295), jej strukturę. Cel został sformułowany, jak się wydaje, w sposób niezbyt precyzyjny jako kompleksowe omówienie treści areng, przy czym cel nadrzędny określony został jako „przybliżony obrazu postaw wewnętrznych (mentalność, duchowość, autoprezentacja, relacje i kontakty) reprezentantów średniowiecznego społeczeństwa pomorskiego, w szczególności ludzi Kościoła” (s. 8). W innym miejscu autor stwierdził, że „oczekiwanym rezultatem jest ukazanie mentalności, szczególnie religijnej – różnych środowisk zachodniopomorskich” (s. 9). Zatem celem jest nie tylko prezentacja treści areng, ale także ich wykorzystanie jako źródła do zbadania mentalności zbiorowej, co jest zadaniem znacznie trudniejszym.

Rozdział I (Arenga jako przedmiot badań kulturowych) ma charakter wstępny i stanowi wprowadzenie do pozostałych części pracy. Skrótowo przedstawiono definicje arengi, omówiony został stan badań nad arengami, przy czym zgodnie ze stanem faktycznym określony on został w odniesieniu do Pomorza Zachodniego jako niezadowalający. Ponadto dosyć obszernie przedstawione zostały metoda badań i ich założenia teoretyczne, podział areng, który ma znaczenie w dalszej analizie metodą typologiczną. Zdawkowo potraktowano źródła (autor wymienił tylko kodeksy, z których korzystał) i literaturę dotyczącą kultury (tu prace tylko wymieniono). Uzasadnił także autor, dlaczego można wykorzystywać arengi jako źródła do badania mentalności, przed czym dawniej badacze raczej się wzbraniali. Nie zawsze udało się zachować precyzję sformułowań, np. na s. 17 zdania otwierające podrozdział są niewątpliwie błędne. Na pewno arengi nie zaczęły się nielicznie pojawiać w XII w., a pierwsze poważne próby definiowania nie przypadają na XVII w., co zresztą wynika z następnych fragmentów pracy.

Rozdziały od II do V, omawiające kolejno arengi dokumentów biskupich, książęcych, innych wystawców duchownych oraz pozostałych poza książętami wystawców świeckich, posiadają podobny schemat konstrukcyjny. Na wstępie w każdym przypadku autor przeprowadził analizę statystyczną areng, następnie krótko zaprezentował personel kancelaryjny i wreszcie dosyć dokładnie zestawiał terminologię badanych formuł dokumentowych (nie tylko areng). Nie zawsze wykaz użytego słownictwa prowadzi autora do jakichkolwiek wniosków. Np. w rozdziale II wniosek dotyczy tylko odmiennego traktowania

przez biskupów konwentów męskich i żeńskich, w rozdziale III autor nie przedstawił żadnych wniosków, w IV rozdziale na koniec zamieścił jedno krótkie spostrzeżenie, dopiero rozdział V, poza właściwą treścią, zawiera rodzaj podsumowania i wniosków dotyczących wszystkich tych rozdziałów, w dodatku ukryte w podrozdziale 5.3. Wydaje się, że fragmenty te należało w wyraźniejszy sposób wyodrębnić.

Właściwą część zawierającą najważniejsze ustalenia merytoryczne stanowią rozdziały od VI do VIII. Rozdział VI zawiera „Obraz Kościoła w świetle areng”, rozdział VII omawia „Porządek polityczny i społeczny w świetle areng”, wreszcie ostatni rozdział VIII zajmuje się „Człowiekiem wobec Boga i świata”. W tej części nie zawsze autor omawia zagadnienia zgodnie tytułami rozdziałów i podrozdziałów, np. w rozdziale VI znajduje się obszerny fragment o powstaniu biskupstwa pomorskiego, który powinien znaleźć się w innym miejscu (s. 108- 111). W tym samym rozdziale pojawił się także fragment o idei wymiany darów w arengach, gdy tymczasem to samo zagadnienie w postaci odrębnego podrozdziału znalazło się w rozdziale VIII. Należało je omówić w jednym miejscu pracy.

Autor ułatwił czytelnikowi (i recenzentowi) zadanie, gdyż w części II zamieścił wszystkie arengi i inne formuły uwzględnione w pracy wraz z podstawowymi informacjami o zawierających je dokumentach. Także ich przejrzysta numeracja znacznie usprawnia identyfikację – w dalszej części stosuję ją podając przykłady. Otrzymaliśmy więc zestaw areng kolejno biskupów kamieńskich, książąt zachodniopomorskich, przy czym liczne arengi Barnima I zostały zaprezentowane w postaci skrótowej (rozwiązanie należy uznać za słuszne), księżnych, książąt i władców ziem sąsiednich o ile odbiorcami były zachodniopomorskie instytucje kościelne (w tym książąt polskich), wreszcie formuły wstępne bulli papieskich i legatów papieskich, skierowanych do tychże odbiorców. Mniej liczne są arengi w dokumentach kapituł, klasztorów (w tym także z innych krajów) i pojedynczych duchownych, a ponadto miast i mieszczan oraz rycerzy (nie jest jasne dlaczego wyodrębniono nieliczne arengi „obywateli świeckich”, a samo sformułowanie wydaje się niezbyt szczęśliwe). Przy każdej formule starał się autor podać jej charakter zaliczając ją do określonej grupy, niekiedy skrótowo informował o treści. Zawarł tu także spostrzeżenia o koncypientach (notariuszach) dokumentów i o pochodzeniu kancelaryjnym. W wielu wypadkach można się z nimi zgodzić. Nie zawsze uwagi autora są dostatecznie wnikliwe, np. dokument biskupa Hermana z 1.2.1262 r. przez M. Perlbacha uznany został za falsyfikat, co istotnie może potwierdzać arenga, w której niektóre słowa nie są spotykane w tych formułach. Przy dokumencie Warcisława III i Ingardy z 12.10.1227 r. [398] odwołano się do wcześniej cytowanego dokumentu Barnima I i Mirosławy z tego samego dnia zawierającego identyczną

arengę, ale w wykazie pod tym numerem [342] figuruje Barnim i Ingarda. Arenga jest wprawdzie ta sama, ale sprawa powinna być wyjaśniona. Dokument Wisława II [548] wystawiony został nie 5 lutego 1271 r. lecz jak podał wydawca przed 5 lutego w 1271 r. Tego samego księcia dokument z 6 lipca 1271 r. [547] ma religijną arengę bardzo podobną do umieszczonej w dokumencie księcia Borzywoja (Borwina) z 24 kwietnia 1241 r. [542] dla innego klasztoru. Co ciekawe nie został w wykazach uwzględniony dokument Mściwoja II z 18 stycznia 1294 r. dla klasztoru w Eldenie, w którym znalazła się ta sama arenga.

Podstawa źródłowa nie budzi większych zastrzeżeń. Można zastanawiać się, czy nie należało jej ograniczyć. Niewłaściwe było włączenie w zakres badań bulli papieskich skierowanych do odbiorców pomorskich. Jest oczywiste, że powstawały one w kancelarii papieskiej, odbiorcy nie mieli wpływu na dobór areng, zatem trudno mówić np. o pomorskiej religijności na ich podstawie. Także skrótowe charakterystyki papieży nie mają związku z tematem pracy i wydają się w niej zbędne. Miały być może bulle papieskie wpływ na treść areng dokumentów pomorskich, ale powinny stanowić raczej materiał do poszukiwania odniesień czy inspiracji niż przedmiot odrębnej analizy. Autor uwzględnił je z lat 1179 – 1257 (jak podał na s. 72), co nie zostało uzasadnione i zakres tych lat nie koresponduje z zakresem chronologicznym całej pracy. Jeżeli już jednak uwzględnił je autor z tego okresu, niezrozumiałe są opuszczenia, np. dlaczego w części 2 nie występuje bulla Klemensa III z 1188 r. skierowana do biskupa Zygryda (*Codex Pomeranie diplomaticus*, nr 63, *Repertorium Z. Budkowej*, nr 116). Argumenty za jej autentycznością przedstawiła Z. Budkowa. Zauważyć można także inne opuszczenia. Dlaczego nie została uwzględniona np. zawierająca arengę bulla z 1140 r., najstarszy dokument papieski dla odbiorcy z Pomorza Zachodniego? Podobne zastrzeżenia budzi sposób uwzględnienia areng zawartych w dokumentach książąt spoza Pomorza Zachodniego, np. myśl o wstawiennictwie zakonników i wypraszaniu przez nich łask u Boga zilustrowana została arengą zawartą w dokumencie margrabiów brandenburskich (s. 142). Wpływ odbiorców zachodniopomorskich na treść tych areng, jeżeli taki był, powinien w każdym przypadku zostać uzasadniony. Z drugiej strony należało wykorzystać także inne źródła, np. w rozdziale VI i VIII wezwania licznych kościołów. Ich pominięcie (zauważyłem tylko jedno miejsce, w którym odwołano się do patrocinium) poskutkowało pewną jednostronnością uzyskanych rezultatów. Także w rozdziale VII możliwe było wzbogacenie źródeł o pieczęcie i monety. Jakież wiadomości na interesujące autora tematy mogły być może przynieść kroniki z krajów sąsiednich. Nie zmieniłoby to prawdopodobnie ogólnego obrazu, jednak być może wzbogaciło go o niektóre szczegóły.

W pracy o treściach religijnych zawartych w arengach wydaje się ważne rozpatrywanie ich na możliwie szerokim tle porównawczym, co pozwala wyodrębnić treści w jakimś stopniu oryginalne i właściwe tylko dla badanego środowiska. W tym względzie praca budzi pewien niedosyt, gdyż autor nie zadał sobie trudu podjęcia poszukiwań nawet w tym samym kodeksie pomorskim, który w pracy wykorzystał. Miałby okazję wówczas zauważyć, że obszerna eklektyczna arenga zawarta w dokumentach biskupa Hermana z 1280 r. [110] i [111] pochodzi z dokumentów Henryka Lwa dla biskupstwa szweryńskiego, wystawionych sto lat wcześniej (Pub. I, nr 55 z 1171 r.). Ponadto jej fragment jest cytatem z Listu św. Pawła do Galatian (6, 10), który z kolei był wykorzystywany w arengach także w innych krajach. Nie zaznaczył także autor, że ciekawa arenga często występująca w dokumentach Warcisława III (11 razy) [360-362] wykorzystana została w późniejszym dokumencie biskupa Hermana [104] i wówczas trudno ją uznać za oryginalną. Także arenga w dokumencie Wisława II z 30, 11.1275 r. dla klasztoru w Draguniu [553] została powtórzona w dokumencie Mszczuja II, Przemysława II i Bogusława IV z 1287 r. dla klasztoru w Bukowie, o czym nie wspomniano w pracy.

Metaforyczny język areng może nasuwać wiele trudności interpretacyjnych prowadzących do błędnego rozumienia treści, jednak autorowi udało się te trudności pokonać z powodzeniem. Nie zawsze odróżniał treści oryginalne od obiegowych, chociaż zapowiedział to rozróżnienie w rozdziale wprowadzającym (s. 26). W sumie jednak rozdziały od VI do VIII przynoszą wiele szczegółowych ustaleń w zakresie określonym tytułem rozprawy, tj. dotyczących pojmowania posłannictwa Kościoła, obowiązków biskupów i zakonników, charakteru religijności zakonnej, pobożności i praktyk religijnych, moralności, porządku społecznego i politycznego. Chciałoby się może uzyskać więcej wiadomości o specyfice treści areng pomorskich, które rozpatrywane jako wyodrębniony zbiór różnią się od areng z księstw pozostających pod władaniem książąt piastowskich.

Język pracy, niestety, pozostawia wiele do życzenia. Mnóstwo jest sformułowań nieprawidłowych, błędnych, wiele niezręcznych. Ich liczba jest tak duża, że mijałoby się z celem przytaczania wszystkich. Przykładowo: s. 9: „Poza rozdziałem pierwszym treść pozostałych rozdziałów jest ogólna, zasadnicza i dotyczy interpretacji materiału źródłowego”; s. 65: „W treści poszczególnych dokumentów można odnaleźć wiele treści”; s. 73: „Mentalność jak i instytucje osiągnęły swoją dojrzałość.”; s. 114: „W dokumentach z połowy XIII w. dotknięto tu zagadnienia, na które wpływ miał przywilej *privilegium fori* z 1210 r. ...”; s. 121: „Do końca XIII w. zaznaczył się ogromny rozwój przestrzeni diecezji, a liczne trudności, które wystąpiły na początku Kościoła pomorskiego, wydają się być zrozumiałe.”; s.

124: „... biskup był duchownym, kapłanem i olbrzymie znaczenie miały jego religijność oraz idee.”; s. 124- 125: „... najliczniej arengi dotyczą jednak sfery zewnętrznej biskupa jako duszpasterza i dobroczyńcy.”; s. 125: „kult w Trójcę Świętą”; s. 178: „Pobożności ludowej mas bliżej było do religijności czy obyczajowości ludowej”; s. 507: „zauważa się nadmiernie popularną formułę religijno- moralną”. Ponadto liczne są błędy literowe, pomyłki w użyciu wielkich i małych liter i inne mniejszej wagi.

Z mniej ważnych usterek niektóre łatwo było wyeliminować przy ostatecznej redakcji. W części II przy okazji jednego z dokumentów (s. 330, 332) znalazły się uwagi ogólne dotyczące funkcjonowania kancelarii pomorskich. Ten problem należało całościowo przedstawić w części I, z uwzględnieniem znacznej już literatury na ten temat, znanej przecież autorowi. W Bibliografii podział na źródła i opracowania nie został przeprowadzony konsekwentnie i w wykazie źródeł znalazły się też niektóre pozycje literatury przedmiotu.

Mimo licznych podniesionych wyżej zastrzeżeń trzeba stwierdzić, że autor opracował szereg ważnych dla dziejów Pomorza zachodniego zagadnień – szczególnie dotyczy to języka dokumentów, religijności i obrazu świata, recepcji idei politycznych. Zaletą pracy jest także wykorzystanie treści religijnych i politycznych, niekiedy oryginalnych, zawartych w innych formułach badanych dokumentów. Wykazał się bardzo dobrą orientacją w literaturze, zwłaszcza dotyczącej średniowiecznej religijności. Uważam, że rozprawa spełnia wymogi Ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym, wnioskuję zatem o dopuszczenie mgra Michała Franiaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Tomasz Wdowiński*